

GAZETA DYWICKA

ISSN 1733 - 2796

NUMER 87

KWIECIEŃ - CZERWIEC 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



AGNIESZKA WALENTYNOWICZ
**IV OLIMPIADA
KRZEWIENIA KULTURY**

BOGUSŁAWA KAMIŃSKA
**NOC SOBÓTKOWA
WE FRĄCZKACH**

EMILIA OLBER
**KAMISHIBAI
- TEATR W OBRAZKACH**

SPIS TREŚCI

W KULTURA

3. TEATR TO LUDZIE Z PASJĄ
- DYWICKIE SPOTKANIA TEATRALNE



4. LETNIE WROTA



6. SENIORITA - A W SERCU
CIAĞLE MAJ...

8. 10 LAT TEATRU W ŁUGWAŁDZIE

9. „GLISSANDO” - JUBILEUSZOWE PREZENTACJE WOKALNE

10. XXXIX KONKURS RECYTATORKI „SPOTKANIA Z POEZJĄ”



12. GMINNY KONKURS PLASTYCZNY „PRZYGODA Z PRZYRODĄ”

14. SPRĘCOWO GOSPODARZEM IV OLIMPIADY KRZEWIE-NIA KULTURY

16. O „PALECIE” NA 20-LECIE

18. „DRUGIE BRĄSWAŁDZKIE SPOTKANIE” - WYSTAWA TKACKA

19. NOC SOBÓTKOWA WE FRĄCZKACH



W ŻYCIE GMINY

20. KOPERNIK W ŁUGWAŁDZIE

22. DZIEŃ DZIECKA W ŁUGWAŁDZIE

23. MIŚ DYWIŚ I AI

26. PROFESJA Z MISJĄ

W SPORT

28. SUKCESY SIATKARZY

W EDUKACJA

29. KAMISHIBAI - TEATR W OBRAZKACH

30. KOSMICZNY TYDZIEŃ

31. STYPENDIA FUNDACJI „PRYMUS”

32. POLSKO-NIEMIECKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

W HISTORIA

33. GADKA - CWILINGI I ÓPY

34. TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY - JAK NIEMIECKA FUSZERKA PROMOWAŁA DYWITY

GAZETA
DYWICKA

Wydawca:

Gminny Ośrodek Kultury
w Dywitach
ul. Olsztyńska 28,
11-001 Dywity,
tel. (89) 5120123,
www.gokdywity.eu,
www.gazetadywicka.eu,
e-mail: gazetadywicka@wp.pl

Redaktor naczelny:

Kazimierz Kisielew

Dziennikarze:

Mariola Grzegorzczuk,
Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch.

Zdjęcie na okładce:

Anna Guz

Projekt graficzny:

Agnieszka Tańska,
www.2kropek.com

Skład:

Anna Guz

Druk:

Spręcograf s.c.
Spręcowo 17 A,
11-001 Dywity,
tel. (89) 5120092,
e-mail: druk@sprecograf.pl

Nakład:

1000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów
w nadesłanych materiałach.





TEATR TO LUDZIE Z PASJĄ

TEATR TO MIEJSCE, KTÓRE UCZY, POBUDZA DO REFLEKSJI, STAWIA PYTANIA. TO RÓWNIEŻ ODWAGA, PRZYJAŹŃ ORAZ ZABAWA. TEATR RÓWNIEŻ POTRAFI ZJEDNOCZYĆ LUDZI WOKÓŁ IDEI – TYCH WIELKICH I MAŁYCH. TEATRY AMATORSKIE STANOWIĄ POTWIERDZENIE JEDNOCZĄCEJ MOCY SZTUKI TEATRALNEJ.

Amatorskie grupy teatralne mają w sobie mnóstwo pasji i zamiłowania do sztuki, wszak poświęcają swój wolny czas i energię na planowanie, próby, przygotowanie scenografii. Ze wszystkich dziedzin sztuki teatr jest wyjątkowy, ponieważ lawiruje pomiędzy

sztuką a życiem. Schodząc ze sceny, aktorzy wcielają się rolę matki, ojca, syna, nauczyciela, rolnika, a pomimo to są w stanie zaangażować się w tworzenie spektakli. Pasja do teatru jest spoiwem, które scala członków grupy i czyni z nich swojego rodzaju rodzi-



nę. To wszystko sprawia, że teatry amatorskie mają swój niezwykły klimat i charakter.

Dywickie Spotkania Teatralne są przeglądem umożliwiającym prezentację lokalnych grup teatralnych, wymianę doświadczeń, a także krzewienie kultury teatralnej oraz sztuki. Tegoroczna edycja została zainaugurowana wyjątkowym spektaklem zaprezentowanym przez teatr „Przebudzeni” z Ostródy, działający przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Zespół swoją twórczością burzy mity i stereotypy dotyczące osób niepełnosprawnych, trafia do serc, myśli i dusz.

Przejmujący, refleksyjny i zdecydowanie nietuzinkowy spektakl „Szatnia” zdobył serca widzów oraz skłonił do refleksji nad „sztuką życia i... umierania”.

Drugiego dnia na deskach GOK-u wystąpiły teatry „Mimo Wszystko” ze znaną sztuką „Podwójne Zaciemnienie” na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki”. Następnie Grupa Teatralna przy Stowarzyszeniu „Ługwałd” wystąpiła z premierą kolejnej sztuki „Biuro Matrymonialne”. Mogliśmy przekonać się, jak ironiczne zrządzenie losu potrafi płać figle.

Na zakończenie przeglądu odbyła się premiera spektaklu „A w sercu ciągle maj...” w wykonaniu teatryku słowa SENIORITA. Spektakl jest adaptacją scenek Kabaretu Starszych Panów.

III Dywickie Spotkania Teatralne już za nami, następna edycja odbędzie się w wyjątkowej - zimowej scenerii, gdyż wydarzenie zostało zaplanowane na luty 2024.



Tekst: Jacek Chmielewski

Zdjęcia: Anna Guz



LETNIE WROTA

„LETNIE WROTA” TO WYDARZENIE, KTÓRE STANOWI PODSUMOWANIE ROKU ARTYSTYCZNEGO GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W DYWITACH. JEST TO CZAS I PRZESTRZEŃ NA ZAPREZENTOWANIE EFEKTÓW CAŁOROCZNEJ PRACY TWÓRCZEJ UCZESTNIKÓW ZAJĘĆ I WARSZTATÓW. PRZED W SZYBOKIM JEDNAK JEST TO CZAS NA DOCENIENIE ICH ZAANGAŻOWANIA, CZAS APROBATY DLA ROZWOJU OSOBISTEGO I DĄŻENIA DO SAMOREALIZACJI.

Słoneczne popołudnie 2 czerwca 2023 roku przyniosło mieszkańcom Dywit nadzwyczajne widowisko zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach. Wszystko miało miejsce nad malowniczym Jeziolem Dywickim. Miejscowa społeczność mogła towarzyszyć uczestnikom zajęć w podsumowaniu ich całorocznej pracy twórczej.

Na plenerowej scenie swoje talenty zaprezentowali uczestnicy za-



jęć wokalnych — Studia Piosenki GOK, grupy taneczne oraz zespół wokalny „Cantemus”. Dyplomy i upominki trafiły do uczestników



każdej grupy twórczej, a wydarzeniom tym towarzyszyła wystawa zdjęć grupy fotograficznej. Tuż obok sceny działała strefa animacji – malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, bańki mydlane, tor przeszkód prowadzony przez harcerzy. Instruktorka grupy tkackiej „Splot-Deczka” Magdalena Kilkowska wprowadzała chętnie osoby w tajniki sztuki tkania na krośnie, a w międzyczasie serwowała pizzę od Koła Gospodyń Wiejskich w Różnowie.

Poza wielką sztuką, jaką można było się napawać podczas „Letnich Wrót”, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach przedstawił również grupę swoich podopiecznych jako „ściste umysły”. Mowa jest tu





o osobach biorących udział w zajęciach z robotyki.

Cieszymy się, że tak wiele osób rozwija swoje zainteresowania pod skrzydłami GOK-u Dywity. Wiemy też, że gdyby było to możliwe, takich osób byłoby w naszym domu kultury znacznie więcej. Muzyka, taniec, śpiew, plastyka, malarstwo, fotografika, ceramika, tkactwo, robotyka, teatr – to filary oferty zajęć artystycznych GOK w Dywitach.

Miłym akcentem, który zakończył to emocjonujące wydarzenie, był występ zespołu Hardy Blues Band. Wzorując się na ikonach takich jak Muddy Waters, BB King czy Eric Clapton, zespół opracował własne interpretacje nieśmiertelnych przebojów.



Tekst: Mateusz Sławiński, Anna Guz

Zdjęcia: Anna Guz





A W SERCU CIĄGLE MAJ...

KOLEJNY SPEKTAKL TEATRU SŁOWA SENIORITA ZA NAMI. TYM RAZEM PRZYGOTOWALIŚMY WYBRANE SCENKI Z KABARETU STARSZYCH PANÓW. PRZYGOTOWANIA BYŁY DLA NAS CZASEM WYŁĘŻONEJ PRACY. INNA FORMA, SPECYFICZNY TEKST, KOSTIUMY, ŚPIEW I TANIEC, NARZUCAŁY NAM DODATKOWE TRUDNOŚCI. TO JUŻ NIE BYŁO TYLKO SŁOWO I RUCH SCENICZNY, KTÓRY POZNALIŚMY WCZEŚNIEJ. DOŁĄCZYLI NOWI UCZESTNICY, POWIĘKSZAJĄC SKŁAD GRUPY I WNIEŚLI DO ZESPOŁU NOWĄ ENERGIĘ, Z CZEGO SIĘ BARDZO CIESZYMY. WSZYSTKO, CO PIĘKNE, WYMAGA PRACY, PRACY I JESZCZE RAZ PRACY. NIE OMINĘŁY NAS PRZYPADKI WYNIKAJĄCE Z RÓŻNYCH SYTUACJI ŻYCIOWYCH, JAK WYJAZDY, CHOROBY, INNE ZAJĘCIA, A CZĘSTO ZWYKŁE ZMĘCZENIE. JEDNAK CÓŻ TO DLA PEŁNYCH ENERGII SENIORÓW! POKONYWANIE TRUDNOŚCI MAMY W GENACH!

Jednak cała ta nasza artystyczna przygoda nigdy by się nie wydarzyła bez naszego dobrego ducha naszej opiekunki i reżyserki Katarzyny Kropidłowskiej, aktorki Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Tak szczerze, to brak słów, aby opisać to, co nam przekazała, czego nas skrupulatnie uczyła. Przekazywała tajniki zawodu aktorskiego w każdym ruchu, ge-

ście, słowie, uśmiechu i grymasie. Był to dla nas całkiem inny czas niż normalne, ustabilizowane życie. Sztuka wymaga poświęcenia, nawet poczucia misji, którą musisz spełnić, wcielając się w graną postać. Nie mieliśmy ambicji, aby kopiować postaci granych przez znanych aktorów w Kabarecie Starszych Panów. Nasze postaci powstały w wyniku poszukiwania

własnego stylu grania i poczucia więzi z nimi. Tego uczył nasz aktorski anioł - Kasia.

Za nami wiele godzin ciężkiej pracy, pełnej „potu, łez i krwi”. Nagrodą za nasz wysiłek włożony w spektakl jest reakcja publiczności, która zaszczyciła nas swoją obecnością. Nasza praca, wszystko, co robimy, robimy dla państwa i wasza ocena jest dla nas najważ-



nad tekstem i pilnowała, aby nie było wpadek... nie tylko tekstowych. Stworzyła też piękne kwiaty, które zdobiły nasze kostiumy i były odzwierciedleniem kobiecej natury.

Wyjątkową opieką otoczyli nas pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, panie: Ania, Asia i jeszcze jedna Asia, Martyna i Agnieszka, oraz panowie: Jacek i Mateusz. Szczególne podziękowania należą się dyrektorowi GOK-u Krzysztofowi Włodarskiemu, który brał czynny udział w naszych działaniach i był zawsze gotów do pomocy. Jesteśmy im wszystkim wdzięczni za zaufanie, wiarę w nas i nieustającą, szczerą życzliwość.

I jeszcze jedno. Nasza grupa amatorska składa się z seniorów, członków XV Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Dywitach. Jesteśmy wszyscy po sześćdziesiątym roku życia, ale jak widać, wigoru nam wciąż nie brakuje... a w naszych sercach ciągle maj!!!



Tekst: Stefan Szymański,
Teresa Wiśniewska
Zdjęcia: Anna Guz



wiołowo nagradzała nas brawami. Mieliśmy wiele radości ze wspólnie spędzonego czasu: na rozmowach o aktorstwie, życiu, zdrowiu, sukcesach i innych naszych codziennych zajęciach.

Swój szczególny wkład w nasz spektakl mają osoby, które oprócz grania na scenie miały dodatkowe zajęcia przy spektaklu – wykonawca oprawy muzycznej kolega Artur i asystentka reżysera, koleżanka Teresa, która nadzorowała przygotowania inscenizacyjne do spektaklu. Nieoceniona w roli suflerki koleżanka Zosia czuwała

niejsza. Oklaski, wiwaty i możliwość pokazania się jest dla nas uhonorowaniem wszystkich naszych działań. Mamy jednak jeszcze jedną, bardzo sympatyczną, pełną uścisków, radości i łez nagrodę. To uśmiech naszej pani reżyser Kasi i jej radość z naszej pracy, który jest dla nas ogromnym szczęściem. Być może nie wypełniliśmy dokładnie wszystkich przekazanych nam wskazówek, ale przede wszystkim nie zawiedliśmy jej zaufania. I co najważniejsze... oddaliśmy ducha Kabaretu Starszych Panów. Skąd to wiemy? Z reakcji publiczności, która ży-





10 LAT TEATRU W ŁUGWAŁDZIE

10 LAT SZYBKO MINĘŁO. WSZYSTKO POWSTAŁO NA 650-LECIE LOKACJI NASZEJ WSI. POSTANOWILIMY UŚWIETNIĆ TĘ OKAZJĘ WYSTĘPEM TEATRALNYM. ZADANIA PODJĄŁ SIĘ BRONISŁAW SZATAN. NAPISAŁ TEKST, ZACZAŁ SIĘ TEŻ CASTING DO ZESPOŁU. DEKORACJE WYKONAŁ JÓZEF WYŻLIC WRAZ Z SYNAMI, SCENĄ BYŁ NORMALNY TRAWNIK NA PLACU WIEJSKIM. NAGŁOŚNIENIE POSZŁO Z JEDNEGO MIKROFONU POŻYCZONEGO OD ANDRZEJA ZASTAWNEGO.

W naszej premierze zagrali: Jadwiga Korczyk, Teresa Sidor, Dominik Sidor, Tadeusz Bałdyga, Dariusz Krzyżewski, Daniel Szejkó oraz Wojciech Gumowski, Michał Olszewski i Wiktoria Rybak. Wszystko odbyło się pod patronatem Stowarzyszenia „Ługwałd”. Tytuł pierwszego przedstawienia to „Rok 1363” i odbyło się ono w dniu 30 lipca 2013 roku. Ponad 250 osób na widowni i duży aplauz.

24 czerwca 2023 roku w naszej świetlicy odbył się benefis gru-

py teatralnej. Było bardzo uroczyste. Pani Katarzyna Kropidłowska przeprowadziła quiz ze znajomości naszej historii. Jak się okazało, przez ten okres w grupie występowało ponad 27 osób dorosłych. Odbyło się 12 premier. Występowaliśmy w Dywitach, Tuławkach, Sętału, Słupach, braliśmy udział w Festiwalu Teatrów Amatorskich w Bartągu. Były jeszcze krótkie przedstawienia na Garniec Kłobuka. W nich występowali nasi najmłodsi mieszkańcy i ich prze-

winęło się przez grupę ponad piętnaścioro.

Naszą uroczystość uświetnił też pan Marek Hass, prezentując góralski dowcip bardzo dynamicznie i profesjonalnie.

Wiele się przez te lata nauczyliśmy. To jest efekt pracy z naszymi aktorami pani Katarzyny Kropidłowskiej i panów Marka Hassa i Dariusza Polesiaka. Zresztą od Darka otrzymaliśmy specjalne, sympatyczne życzenia poprzez internet. Było bardzo miło, ale nie nostalgicznie. Wspominaliśmy niektóre wydarzenia, przypominaliśmy oczywiście te najbardziej wesołe chwile, ale i też te, w których nie zawsze było lekko i przyjemnie. Na koniec był wielki tort, strzeliły korki od szampana, było 100 lat.

Ostatnią premierą naszej grupy teatralnej była farsa „Biuro Małyromantyczne”. Przedstawiliśmy ją na Dywickich Spotkaniach Teatralnych 17 czerwca 2023 roku. Grali w niej panie: Dorota Groszkowska (absolutny debiut), Anna Orzoł, Małgorzata Gołębiowska i Anna Skalska oraz panowie: Wojciech Olszewski, Wojciech Gumowski i Artur Smekla. Póki co wakacje, odpoczynek i ładowanie akumulatorów. Wszystkiego najlepszego.



Tekst: Bronisław Szatan

Zdjęcia: Bronisław Szatan, Anna Guz



JUBILEUSZOWE PREZENTACJE WOKALNE

GLISSANDO TO OZNACZENIE TAK ZWANEGO PŁYNNEGO PRZEJŚCIA Z JEDNEGO DŹWIĘKU DO KOLEJNEGO, PRZEZ WSZYSTKIE MOŻLIWE DO ZAGRANIA NA DANYM INSTRUMENCIE... Z KOLEI „GLISSANDO”, CZYLI DWUDZIESTY GMINNY PRZEGLĄD PIOSENKI DZIECIĘCEJ, MIAŁO MIEJSCE W DYWITACH 12 MAJA 2023 ROKU.

Tegoroczna edycja tego nietuzinkowego wydarzenia, organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, aktywizuje w szczególności młodych artystów w wieku przedszkolnym, jak również dzieci szkół podstawowych, do uczestnictwa w prezentowaniu swojego talentu wokalnego. Wielką radość stanowi fakt, iż dwudzieste wydanie było wyjątkowe nie tylko za sprawą swojej okrągłej rocznicy, lecz również ilości uczestników.

Z grona przedszkolaków wystąpiło dziewięć grup, które podbiły serca zebranej publiczności oraz

organizatorów wydarzenia. Natomiast prezentujący się uczniowie szkół podstawowych, jak co roku, podwyższają swój poziom wykonawstwa i chętnie uczestniczą w prezentacjach. W tegorocznym Glissando swoje umiejętności pokazało aż dwunastu solistów. Warto tu nadmienić, iż dzięki wsparciu posła na Sejm Rzeczypospolitej



Polskiej Janusza Cichonia placówki wychowawcze otrzymały voucher do zrealizowania w sklepie muzycznym, które pomogą doposażyć pracownie muzyczne szkół oraz przedszkoli.



Tekst: Mateusz Sławiński

Zdjęcia: Anna Guz



XXXIX Wojewódzki Konkurs Recytatorski Spotkania z Poezją



„CZY JA TALENT MAM? NO WIECIE!

„JEDEN WIATR - W POLU WIAŁ, DRUGI WIATR - W SADZIE GRAŁ...” TE I WIELE INNYCH STROF MOŻNA BYŁO USŁYSZEĆ NA GOK-OWSKIEJ SCENIE W CZASIE ELIMINACJI DO XXXIX WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO „SPOTKANIA Z POEZJĄ”. DECYZJA ORGANIZATORÓW O WZNOWIENIU KONKURSU PO DWULETNIJ PRZERWIE ZWIĄZANEJ Z PANDEMIĄ COVID-19 OKAZAŁA SIĘ DLA NAS, JAKO ORGANIZATORA REJONOWEGO, NIE LADA WYZWANIEM. ODNOWIENIE KONTAKTÓW Z CZTEREMA SĄSIEDNIMI GMINAMI: DOBRYM MIASTEM, PURDĄ, ŚWIĄTKAMI I JONKOWEM ZAOWOCOWAŁO POJAWIENIEM SIĘ 20 MAJA 2023 ROKU W GOK-U W DYWITACH REPREZENTANTÓW DYWIT, PURDY I DOBREGO MIASTA, A NASZA SALA WIDOWISKOWA PONOWNIE WYBRZMIAŁA POEZJĄ I PROZĄ.

Ale zacznijmy od początku, bo może Ciebie, Drogi Czytelniku, interesują fakty, a tych mamy trochę. Może lubisz daty i nazwiska, a kto wie - może ten artykuł trafi w ręce jednej lub jednego z młodych recytatorek lub recytatorów, którzy z chęcią zobaczą swoje nazwisko w lokalnej gazecie.

Początek był 39 lat temu... To oczywiście żart autora. Organizatorem konkursu jest Towarzystwo Kultury Teatralnej Warmii i Mazur, a współorganizatorami domy i ośrodki kultury województwa warmińsko-mazurskiego oraz Pałac Młodzieży im. Orłąt Lwowskich w Olsztynie, który w tym roku organizuje finał konkursu.

Przejdźmy więc do faktów. Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją” ma cztery



etapy. Pierwszy, środowiskowy, odbywał się w szkołach. To do nich zwróciliśmy się wszyscy z prośbą o pomoc w odnalezieniu młodych talentów. Kto, jak nie polonista, najlepiej wie, który z uczniów nie tylko zapamięta te kilka strof, ale również będzie w stanie je wyrecytować publicznie. Współpraca ze szkołami na pierwszym etapie była więc kluczowa.

Kolejny etap - gminny - to już nasza przygoda. 21 kwietnia 2023 roku o godzinie 10.00 mieliśmy przyjemność gościć liczną reprezentację z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach, Szkoły Podstawowej im. Marii Zientary Malewskiej w Dywitach, Szkoły Podstawowej im. ks. Walentego Barczewskiego w Spręcowie. A na scenie usłyszeliśmy m.in. utwory „Globus” Jana Brzechwy, „Mam talent” Pawła Gołucha, „Makaron” Wandy Chotomskiej i wiele, wiele innych.

Jury w składzie: Jadwiga Orzołek-Jończyk, Sabina Robak i Krzysztof Włodarski było bardzo zgodne. W czasie obrad przeanalizowało wszystkie występy, a ich notatki z prezentacji to ciekawa lektura. Można tam przeczytać, np. „cieka-



wie, z wycuciem, wyraźnie. Interesujący”, „czuje tekst, mówi sercem”, „lekką przeciągą, otworzyć aparat”, „gra słów, zacisk”.

Zwycięzcami eliminacji gminnych zostali: w kategorii klas I-III - Ksawery Pręcerek z Niepublicznej SP w Słupach. W kategorii klas IV-VI - Adam Połubiński, a spośród klas VII-VIII - Maja Kozłowska, oboje ze Szkoły Podstawowej im. Marii Zientary Malewskiej w Dywitach.

III etap konkursu - rejonowy - odbył się 20 maja 2023 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Udział w nim wzięło czternaścioro uczniów. Gminę Dywity reprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dywitach, Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach oraz Szkoły Podstawowej im. Ks. Walentego Barczewskiego w Spręcowie. Z gminy Dobre Miasto poezję recytowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Dobrym Mieście oraz Nie-



publicznej Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Dobrym Mieście. Gminę Purda reprezentowali przedstawiciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Klebarku Wielkim oraz Szkoły Podstawowej w Szczęsnem.

Prezentacje wszystkich uczestników były znakomite i tym razem wybranie laureatów okazało się znacznie trudniejsze. Jury w skła-

dzie: Katarzyna Kropidłowska, Jadwiga Orzolek-Jończyk oraz Robert Lesiński, nie mało czasu poświęciło na wyłonienie zwycięzców. Zadanie było o tyle trudniejsze, że każda z tych osób będzie reprezentowała nas na finale wojewódzkim. Po burzliwych obradach i długiej dyskusji do finału zgłoszeni zostali: w kategorii klas I-III - Emilia Zaniewska ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Dobrym Mieście, w kategorii klas IV-VI - Zuzanna Biermann, w kategorii klas VII-VIII - Ewa Biermann, obie ze Szkoły Podstawowej w Szczęsnem.

Jak to napisało Towarzystwo Kultury Teatralnej Warmii i Mazur, celem konkursu jest kształtowanie wrażliwości na piękno języka polskiego poprzez sztukę recytacji. I tej wrażliwości szukaliśmy w czasie tegorocznego konkursu. Czy udało nam się ją znaleźć? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Na pewno udało nam się znaleźć perełki i to właśnie je wystawiliśmy dalej na finał wojewódzki, który odbył się 15 czerwca 2023 roku w Pałacu Młodzieży w Olsztynie, a jego laureatką w kategorii klas VII-VIII została właśnie Ewa Biermann.





Zuzanna Roznerska

GMINNY KONKURS PLASTYCZNY „PRZYGODA Z PRZYRODĄ”

CELEM GMINNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO „PRZYGODA Z PRZYRODĄ” BYŁO ROZBUDZENIE I ROZWIJANIE WRAŻLIWOŚCI ESTETYCZNEJ, ZDOLNOŚCI I UMIEJĘTNOŚCI PLASTYCZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY, PROMOWANIE I WSPIERANIE TALENTÓW, WYKORZYSTANIE POTENCJAŁU I ZASOBÓW LOKALNEJ KULTURY, ATAKŻE PODKREŚLENIE WALORÓW PRZYRODNICZYCH WARMII.

Tym razem tematem przewodnim konkursu była warmińska przyroda, bogactwo jej form, kolorów i faktur. Na konkurs wpłynęło 58 prac ze szkół i placówek z terenu gminy Dywity wykonanych z wykorzystaniem różnych materiałów i różnych technik, m.in. takich jak kolaż, malarstwo, rysunek, origami. Były też prace przestrzenne.

Komisja konkursowa w składzie: Joanna Stępkowska i Mirosław Garniec (artyści plastycy), przyznała nagrody i wyróżnienia następującym osobom.

Kategoria – przedszkole od 5 lat i zerówka:

- I nagroda: Oliwia Romanowska – „Na wiosennej łące” (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Dywitach).
- II nagroda: Ewa Adamiuk – „Ptaszek na warmińskiej łące” (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Dywitach).
- III nagroda: Maria Pałubińska – „Błyszcząca ryba” (Przedszkole Niepubliczne „Mali Odkrywczy” w Różnowie).

Wyróżnienia:

- Jan Wilczopolski – „Pająk w li-

ściach” (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Dywitach).

- Martyna Dąbkowska – „Wędrownica w poszukiwaniu jesiennych darów” (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Dywitach).

– Maja Brzostek – „Wilki w lesie” (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Dywitach).

Kategoria – klasy I–III:

- I nagroda: Maja Groszkowska – „Leśne pszczołki” (Szkola Podstawowa w Spręcowie).

– II nagroda: Roko Mogut – „Wiosna na łące” (Szkola Podstawowa w Dywitach).

– III nagroda: Łucja Grzebska – „Przygoda z przyrodą” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

Kategoria – klasy IV–VI:

– I nagroda: Magdalena Śledzińska – „Dwa oblicza natury” (Pracownia Plastyczna Młodych – GOK w Dywitach).

– II nagroda: Julia Narbutowicz – „Żurawie” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

– III nagroda: Zuzanna Roznerska – „Blask gwiazd” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).



Weronika Miąsko

Wyróżnienia:

– Maria Pacyńska – „Ważka” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

– Wiktoria Groszkowska – „Przygoda z przyrodą” (Pracownia Fotograficzna – GOK w Dywitach).

Kategoria – klasy VII–VIII:

– I nagroda: Weronika Miąsko – „Lot żurawi” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

– II nagroda: Aleksandra Bąk – „Wyprawa w łódce” (Pracownia Plastyczna Młodych – GOK w Dywitach).

– III nagroda: Maria Szczepanek – „Blask zachodu” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

Wyróżnienia:

– Gabriel Wardak – „Czapla” (Szkola Podstawowa w Tuławkach).

Nagrody i wyróżnienia zostały uroczysto wręczone na dywickim stadionie podczas „Powitania Wakacji” 25 czerwca 2023 roku.





Aleksandra Bąk



Julia Narbutowicz



Jan Wilczopolski



Roko Mogut



Gabriel Wardak



Ewa Adamiuk



Łucja Grzebska



Maja Brzostek



Maja Groszkowska



Magdalena Śledzińska



Maria Pacyńska



Oliwia Romanowska



Martyna Dąbkowska



Maria Szczepanek



Wiktoria Groszkowska



SPRĘCOWO GOSPODARZEM IV EDYCJI OLIMPIADY KRZEWIENIA KULTURY

OLIMPIADA - TO MOCNE SŁOWO. W GŁOWIE POJAWIAJĄ SIĘ OBRAZY TYCH WSZYSTKICH MIĘDZYNARODOWYCH, WSPANIALE PRZYGOTOWANYCH IMPREZ. A TU PROSZĘ - OLIMPIADA W SPRĘCOWIE. OLIMPIADA TO TEŻ WSPÓŁZAWODNICTWO, WSPÓŁPRACA, GRA FAIR PLAY. CZY MY ODBIEGAMY OD WIELKIEGO ŚWIATA? ABSOLUTNIE NIE. TO WSPANIAŁE, ŻE SPOŁECZNOŚĆ GMINY DYWITY POTRAFI SIĘ ZORGANIZOWAĆ, ZDROWO ZE SOBĄ RYWALIZOWAĆ I ŚWIETNIE SIĘ RAZEM BAWIĆ – NIEZALEŻNIE OD WIEKU, PŁCI I PRZEKONAŃ. PO PROSTU W CUDOWNEJ ATMOSFERZE WSPÓLNEGO BYCIA RAZEM „KRZEWIMY KULTURĘ”.

Ale od początku

Olimpiada Krzewienia Kultury to niezwykle wydarzenie sportowo-kulturalne organizowane od kilku lat przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach przy wsparciu Gminy Dywity oraz Sołectwa, które wygrało poprzednią edycję. Zgodnie z regulaminem w Olimpiadzie mogą wziąć udział sołectwa, które wystawią do rywalizacji swoją drużynę. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury przygotowują ciekawe konkurencje sportowo-kulturalne. Wszystko odbywa się z lekkim przymrużeniem oka i oczywiście z uśmiechem na ustach. Chodzi o to, żeby wykazać się nie tylko sportowymi umiejętnościami, ale także kulturalnym współzawodnictwem oraz kulturalnym zachowaniem wobec konkurentów. Wydarzenie, które co roku przyciąga

nie tylko sołectkie grupy zgłoszone do Olimpiady, ale również ważnych gości, mieszkańców naszej gminy i sąsiadujących z nią miast. Dlaczego Spręcowo? W 2022 roku niezwykła międzypokoleniowa drużyna „Mocarze”, rywalizując w Kieźlinach z ośmioma sołectwami, wygrała III edycję Olimpiady, co w efekcie dało nam zaszczyt bycia gospodarzami tegorocznego spotkania.

Nadszedł ten dzień

13 maja 2023 roku, sobota, piękny spręcowski poranek. Wieś powoli budzi się do życia - w końcu weekend. Czy była to taka zwyczajna sobota? Sobota jak wszystkie? Zdecydowanie nie. Już od rana na terenie centrum rekreacyjno-sportowego w Spręcowie mieszkańcy wraz z sołtysem Spręcowa przygotowują wieś na gminne

wydarzenie. Do Spręcowa zaczynają zjeżdżać pierwsze drużyny, rodziny i kibice. Na płycie spręcowskiego boiska wystawia się 10 wspaniałych drużyn: Barkweda – Łobuziaki z Łobuzi, Brąswałd – Turbo Trampki, Bukwałd – Bukwałd Wesoły, Frączki – Żabole, Gady-Agamy, Kieźliny – Gwiazdy, Ługwałd – Żurawie, Różnowo – Dzikie Róże, Spręcowo – Mocarze, Tuławki – Wymiatacze. Witamy naszych gości: panią Joannę Michalską-Redę – wicestarostę powiatu olsztyńskiego, pana Daniela Zadwornego – wójta Gminy Dywity, pana Pawła Papke – posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, panią Magdalenę Iwanek – zastępcę wójta Gminy oraz kierownika Referatu Jednostek Pomocniczych i Współpracy Zewnętrznej Gminy Dywity. Nasza drużyna „Mocarze” już w gotowości. W tym roku ponad

połowę naszego zespołu stanowią dzieci.

Na spręcowskich „Mocarzy” nie ma mocnych

Uwaga! Gotowi? 3-2-1 Start! Na te słowa pana Krzysztofa Włodarskiego teren wokół świetlicy wiejskiej w Spręcowie rozbrzmiał wesołymi krzykami i dopinaniem. Pierwsze drużyny ruszyły do boju. Wśród ciekawych konkurencji sportowych pojawiły się: Bieg Aquaman'a, Sztafeta Kelnera, Przekazanie koszuli czy Strzał do celu. Każdy zawodnik był skrupulatnie oceniany. Wszyscy dzielnie walczyli. Zawodnicy wzajemnie się motywowali i wspierali. I w tym roku Olimpiada dała niesamowite wrażenia.

Dzieciaki były niesamowite, dały z siebie pełne 100%. Jednak nie tylko w naszej drużynie siłą zespołu była młodzież. Pozostałe sołectwa również postawiły na młodych, co okazało się strzałem w dziesiątkę. I stało się. Po przeprowadzeniu wszystkich konkurencji i podliczeniu punktów okazało się, że nasi Mocarze znowu wygrali. II miejsce zdobyła drużyna „Agamy” z Sołectwa Gady, a III drużyna „Wywiatacze” z Tuławek. Wyróżnienie otrzymał zespół „Dzikie Róże” z Różnowa.

Dodatkową atrakcją dla dwóch



osób ze zwycięskiej drużyny były wejściówki na Memoriał Huberta Jerzego Wagnera w Krakowie ufundowane przez Pawła Papkę. Po uroczystym wręczeniu nagród nadszedł czas na odpoczynek.

Spręcobabki razem z nami Mocarzami

Wszyscy wiedzą, że zawodnicy nie samym sportem żyją. Dzięki nieformalnej grupie Spręcobabki ta sportowa impreza stała się jeszcze bardziej rodzinna. Panie, jak nikt inny, czuwały nad dobrym samopoczuciem zawodników oraz zintegrowały wszystkich, którzy zawitali do Spręcowa. Do tego przygotowały jeszcze wspaniałe poczęstunek dla wszystkich uczestników Olimpiady. Po ogłoszeniu wyników zaprosiły zebranych na kiełbaski z ogniska i pyszne ciasta, a dzieci na lody. Wszystko to w przyjaznej atmosferze.

Odnawiliśmy dawno niewidziane znajomości i zawarliśmy nowe. Puchar należy się również Spręcobabkom, bo w prowadzeniu tego typu spotkań są po prostu doskonałe.

Wygraliśmy wszyscy

To, że w tym roku również wygrała drużyna ze Spręcowa, nie oznacza, że inne drużyny przegrały. Można powiedzieć, że wygraliśmy wszyscy. Wygraliśmy, bo wspólnie spędziliśmy czas nie tylko na sporcie, ale również na integracji. Nawet pogoda dopisała, a burza, która czała się gdzieś w oddali, okrążyła Spręcowo, stwierdzając, że to zbyt interesujące wydarzenie, żeby je przerwać. Kurz na boisku już opadł, ognisko wygaszone, emocje już opadły, a każdej osobie, która brała udział w tym wydarzeniu, na słowa „Olimpiada Krzewienia Kultury” na twarzy pojawia się sentymalny uśmiech. Cóż powiedzieć więcej. W przyszłym roku musicie być razem z nami. Do zobaczenia w Spręcowie na V edycji. Za pomoc zaś w organizacji tegorocznej edycji dziękujemy tym, którzy wsparli ją finansowo. Są to: Wipasz S.A., Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Kieźliny”, Fundacja Krzewienia Fizycznej NON IRON oraz Drukarnia Spręcograf.





O „PALECIE” NA 20-LECIE

GRUPA PLASTYCZNA „PALETA” POWSTAŁA W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W DYWITACH W 2003 ROKU. ZAŁOŻYŁA JĄ URSZULA POPŁAWSKA - INSTRUKTOR PLASTYKI, DYREKTOREM BYŁA WTEDY ANETA FABISIAK-HILL. OPIEKĘ NAD GRUPĄ OBJĘŁAM W 2006 ROKU. PO 17 LATACH WSPÓLNEJ PRACY Z ROZRZEWNINIEM WSPOMINAM OBAWY MALAREK „TAKA MŁODA, CZEGO NAS NAUCZY?”

Zanim podsumuję w kilku słowach 20 lat pracy grupy malarzkiej, pragnę przywołać refleksje Bożeny Sobierajskiej, które zapisywała w formie wierszy zainspiro-

wana życiem „Palety”. Podkreślały one często ważne chwile w życiu grupy, pomagały je doceniać i celebrować.

Chwil tych zaś było wiele. Każda

z pań maluje inaczej, gdyż posiada inną wrażliwość, inne spojrzenie na otaczający świat. Niejedna z pań malarek pewnie nie raz przeżywała tzw. niemoc twórczą, siadając do malowania. Jednak zawsze przychodziła wena twórcza. Kilka razy do roku nasze malarki wystawiały swe obrazy na różnych wystawach i wernisażach oraz uczęszczają na warsztaty artystyczne, na których uczyły się różnych technik malarskich i innych zajęć. Miło wspominały nasze po- byty w Krynicy Morskiej.

Covid i związane z nim odosobnienie nie przeszkodziło w tzw. „wirtualnych” spotkaniach i malowaniu, chociaż tylko w domu. Było to trudne, gdyż malarki bardzo lubiły wyjeżdżać na plenery i malować piękno naszej przyrody.

Panie z „Palety” od dłuższego czasu opiekują się także osobami z zespołem Downa ze wspólnoty „Wiara i Światło”, organizując im warsztaty artystyczne.

Na życie Grupy składają się również smutne wspomnienia, gdyż





w lipcu 2021 roku odeszła od nas na zawsze nasza utalentowana koleżanka Renia.

Podsumowując, to było 20 lat artystycznej pracy i niezwykłego zaangażowania. 20 lat cotygodniowych spotkań w Pracowni Plastycznej GOK-u oraz wyteżonej pracy twórczej w domu. Malarki na przestrzeni tych lat zaprezentowały około 100 wystaw zbiorowych i indywidualnych, brały udział w 30 plenerach. Zainicjowały swoją aktywnością Powiatowy Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej „KobiECE Impresje” oraz działalność Galerii Obrazów w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach. Dzięki założeniu VI Oddziału Stowarzyszenia SSK „Pojezierze” zrealizowały kilka projektów edukacyjnych w Gminie dla dorosłych, dzieci i seniorów. Od 20 lat wspierają osoby z niepełnosprawnościami i w trudnej sytuacji życiowej, współpracując z Grupą „Wiara i Światło”, z Caritas



Diecezji Warmińskiej i Fundacją Kapitana Nemo oraz włączając się w organizację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Malarki chętnie dzielą się zdoby-

tymi przez lata umiejętnościami, prowadząc warsztaty malarskie. Wspaniale promują Gminę Dywity nie tylko w skali regionu: zdobywając nagrody na przeglądach i organizując wystawy, lecz również w skali międzynarodowej. W 2022 roku prowadziły warsztaty malarskie podczas Polsko-Niemieckiego Forum Kobiet, a obrazy malarek powędrowały do Powiatu Osnabrück w Niemczech. Dobrze mieć pasję, która daje nam radość, miejsce sprzyjające skupieniu i wsparcie ludzi o podobnej wrażliwości. Dziękuję uczestnikom zajęć i przyjaciółom wspierającym od lat działania „Palety”: Starostwu Powiatowemu, Gminie Dywity, dyrektorom i pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, Stowarzyszeniu SSK „Pojezierze” z Olsztyna, Fundacji Kapitana Nemo, Stowarzyszeniu „Wyjątkowe Serce” z Olsztyna oraz wszystkim osobom, które od lat wspierają rozwój artystyczny malarek i cieszą się z efektów ich twórczości.



Tekst: Joanna Kitkowska

Zdjęcia: Anna Guz





spotKANIE

„DRUGIE BRĄSWAŁDZKIE SPOTKANIE” Z CYKLU „W NIEDZIELĘ PO KOŚCIELE” ODBYŁO SIĘ 4 CZERWCA 2023 ROKU W IZBIE PAMIĘCI IM. MARIII ZIENTARY-MALEWSKIEJ W BRĄSWAŁDZIE. WYDAJE SIĘ, ŻE TA KAMERALNA IMPREZA W GRONIE ZAPRZYJAŻNIONYCH GOŚCI ZAGOŚCIŁA JUŻ TU NA STAŁE.

W tym roku odwiedzili nas ponadto przedstawiciele samorządu: pan Andrzej Abako - starosta olsztyński, pani Joanna Michalska-Reda - wicestarosta olsztyński. Nie zabrakło również przedstawicieli Gminy Dywity: przewodniczącej Rady Gminy Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak oraz sołtysa miejscowości Spręcowo, Krzysztofa Kulasa.

„SpotKANIE” to nic innego, jak prezentacja wyrobów tkanych, w tym dywaników, szali, poduszek i bieźników, torebek i torebeczek.



Wystawa była okazją do podziwiania dzieł pań uczęszczających tu na cotygodniowe zajęcia tkackie. W grupie o nazwie „Splot-Deczka”, przy użyciu różnych technik tkackich i materiałów, powstają ciekawe prace, o których długo dyskutowano przy kawie. Podczas wystawy swój muzyczny talent zaprezentował zespół wokalny Cantemus pod batutą dyrektora GOK-u - pana Krzysztofa Włodarskiego. Spotkanie było również okazją

do podziękowania pani Renacie Śliwce - założycielce i pierwszej instruktorce zajęć tkackich organizowanych przez GOK Dywity. Jej obecność była dla tkaczek ważnym akcentem w tym dniu.

Nie przez przypadek technika tkacka znalazła swoją kolebkę w Izbie Pamięci im. Marii Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie, która poświęcona jest ochronie dziedzictwa kulturowego regionu. Wystawa tkacka była odpowiednim hołdem dla tradycji tkackiej oraz celebrowaniem kreatywności i talentu pań wystawiających tutaj swoje dzieła.

Obecnie wystawę można podziwiać w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach, gdzie wisieć będzie do połowy sierpnia. Serdecznie zapraszamy do jej obejrzenia.



Tekst: Mariola Hegier

Zdjęcia: Martyna Ruch, Anna Guz





Dziękujemy wszystkim zaangażowanym osobom i instytucjom, dzięki którym mogliśmy po raz kolejny się spotkać. Projekt został dofinansowany ze środków Gminy Dywity.



Tekst: Bogusława Kamińska,
Zdjęcia: Katarzyna Piejda
„Fotograf Dobre Miasto”

NOC SOBÓTKOWA WE FRĄCZKACH

COROCZNĄ CZERWCOWĄ TRADYCJĄ JEST FRĄCZKOWSKA „NOC SOBÓTKOWA” ZORGANIZOWANA JUŻ PO RAZ DZIEWIĘTNASTY PRZEZ STOWARZYSZENIE „NASZA WIEŚ”. W TYM ROKU SPOTKAŁIŚMY SIĘ W SOBOTĘ 17 CZERWCA 2023 ROKU.

Jak zwykle na łące koncertowej przy stawie śpiewał nam niezawodny Cantemus. Zespół wokalny działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach, pod kierunkiem obecnego dyrektora GOK-u, Krzysztofa Włodarskiego.

Jak sobótkowa tradycja nakazuje, dziewczęta wrzucały wianki do wody, które wcześniej plotły z polnych kwiatów.

Wieczór umiłał nam występ zespołu „Wrzos”. Artyści przyjechali do Frączek z Kownatek koło Nidzicy. Przy świetlicy wiejskiej odbyła

się również wspólna biesiada. Przy muzyce i ognisku, mieszkańcy i goście, mogli miło spędzić czas. Nie mogło zabraknąć również tradycyjnych frączkowsko-sobótkowych potraw. Jak co roku mieszkanki przygotowały: żurek, chleb ze smalcem i ogórkiem, babkę ziemniaczaną, pierogi, kiełbaski z grilla oraz tradycyjne ciasta.

Na zakończenie wieczoru z zapartym tchem obejrzelśmy pokaz Tańca Ognia w wykonaniu Pracowni Tańca i Ognia „Transfuzja” z Biskupca.





Poszły zaproszenia, zawiadomienia, sms-y, plakaty i ogłoszenia w internecie. Nawet powiadomiono Radio Olsztyn i TV. A co, jak działać, to nie ma co się ukrywać. Rozpoczęliśmy o godzinie 16.30 wspaniałym występem zespołu pieśni i tańca Spręcowie ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie. Dzieci pod kierownictwem pani Elżbiety Gal dały pełen dynamiki występ. Cała scena trzęsa się od podskakiwań i przytupów, a pieśni niosły się aż za DK 51. Pani dyrektor szkoły, pani Magdalena Wrzosek, była zadowolona, publiczność zaś nie szczędziła braw. Taki był mocny początek.

Następnie pan Zbigniew Glezman przypomniał życiorys i dokonania Mikołaja Kopernika. Skoro wiemy tak dużo o Koperniku, to warto byłoby go poznać. W rolę Kopernika wcielił się pan Wojciech Gumowski. Zajechał przed scenę pięknym powozem i wraz ze swoim sługą Hieronimem lokował nowych osadników. W rolę osadników wcieliły się panie Anna Orzoł i Małgorzata Gołębiwska oraz panowie Wojciech Olszewski, Wojciech Ulatowski i Tadeusz Bałdyga. Hieronima zagrał pan Artur Smekła. Gdy już wszyscy osadnicy dostali to, czego potrzeba do rozpoczęcia nowego życia, to Kopernik poszedł uroczyście otworzyć swoją ulicę. Wstępną przeciał w towarzystwie gości pani Joanny Michalskiej-Reda - wicestarostiny powiatu olsztyńskiego, pana Jacka Szydło - członka zarządu powiatu i pani Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak - przewodniczącej Rady Gminy Dywiły. Było wesoło, a słowa Kopernika o bezpieczeństwie na tej ulicy mieszkańcy chyba na długo zapamiętają.

Po tym krótkim zamieszaniu wszyscy wrócili pod scenę, bo zaczęła się prawdziwa artystyczna

KOPERNIK W ŁUGWAŁDZIE

TEN POMYSŁ NARODZIŁ SIĘ WŚRÓD KILKU MIESZKAŃCÓW ŁUGWAŁDU JUŻ W UBIEGŁYM ROKU. PONIEWAŻ W ŁUGWAŁDZIE GŁÓWNA ULICA OTRZYMAŁA IMIĘ MIKOŁAJA KOPERNIKA, TO WARTO BYŁOBY TO JAKOŚ UCZCIĆ. ROK 2023 TO ROK KOPERNIKOWSKI, WIĘC SIĘ DOBRZE SKŁADA. NA POCZĄTKU LUTEGO ZEBRAŁO SIĘ KILKU PANÓW I ZACZĘLI DYSKUSJĘ, JAK TO ZROBIĆ, ŻEBY BYŁO ELEGANCKO, PRZYJEMNIE, WESOŁO, NO I ŻEBY TEN KOPERNIK NIE POGNIEWAŁ SIĘ NA MIESZKAŃCÓW.

Trwały dyskusje, co zrobić, co pokazać i kiedy. Z tym „kiedy” to wcale nie było łatwo. Jedni mieli pomysł na 20 maja, inni chcieli później, a byli też tacy, którzy uważali, że ten pomysł nie wypali i nic z tego nie będzie. Co wiele głów to i wiele pomysłów.

Po kilku tygodniach program się skryształował i nabrał realnych kształtów. Teraz tylko pieniądze, pieniądze i szukanie sponsorów. Zespół pod kierownictwem Zbigniewa Glezmana z udziałem Tadeusza Srebrowskiego, Wojciecha Ulatowskiego, Bronisława Szatana, przy aktywnym udziale sołtysa, pana Mirosława Hyczy i części



rady sołectkiej dopracował szczegóły i rozpiął zadania dla każdego. Kilka dni przed 20 maja stwierdzono, że wszystko jest zapięte na ostatni guzik, czas rozpisany, transport zapewniony, każdy wie, co ma robić. Nasz program otrzymał nazwę Festyn Kopernikowski.



uczta. Najpierw zespół bębniarzy Boomeranci zaprezentował rytmy z Ameryki Południowej i z Afryki. Nogi same chciały wpaść w te płąsy z innego świata. Potem pan Aron Blum dał pokaz wspaniałej muzyki na gitarze basowej. Utwory, które grał, były z wysokiej półki, a i jego własne kompozycje budziły podziw i zachwyt. Przy okazji cały swój występ dedykował swojej byłej nauczycielce, mieszkance naszej wsi, pani Helenie Stefanów. To był bardzo sympatyczny, osobisty wtręt do występu pana Bluma. Pani Helena była zachwycona i dumna.

To nie koniec artystycznych doznań. Po krótkiej przerwie wystąpił zespół Apasjonata z Olsztyna. W dowolnym tłumaczeniu apasjonata znaczy namiętny, zamilowany. Widać to zresztą było w pieśniach i piosenkach zaprezentowanych przez ten chór. Pan Wojciech Fijałkowski z dużym humorem opowiedział o chórze, a publiczność miała okazję poznać te wspaniałe panie i wspaniałych panów.

Po przerwie rozpalono ognisko i zaczęło się grillowanie. Czekali-



śmy wszyscy aż zapadnie zmrok, bo czekała nas następna niespodzianka. Była to prezentacja dwóch filmów animowanych „Miasto nad Łyną” oraz „Biskupia Warmia” autorstwa pana Andrzeja Wojnacha z muzyką pani Wandy Laddy. Obydwoje artyści byli obecni na naszym festynie. Pan Andrzej z wdziękiem opowiedział o filmach i o swojej twórczości, a jest ona niebagatelna. Pani Wanda jest absolwentką Szkoły Muzycznej w Olsztynie. Jej pasją jest muzyka średniowieczna, barokowa i renesansowa. Bardzo intere-

sujące postacie świata kultury. To dla nas, Ługwałdu, był wielki zaszczyt gościć takich artystów. Skoro się ściemniło, to można było oglądać niebo poprzez specjalny peryskop. Od czasów Kopernika niewiele się zmieniło. To był bardzo udany i stojący na wysokim poziomie artystycznym wieczór. Brawo dla organizatorów. Nasza impreza była objęta patronatem Starostwa Powiatowego w Olsztynie i Gminy Dywity.



Tekst: i zdjęcia: Bronisław Szatan





ZABAWA W ŁUGWAŁDZIE DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH

PIĘKNA POGODA, WIELU RODZICÓW, DZIECI MAŁYCH I DUŻYCH. A NA SCENIE ZASKOCZENIE - PRZEDSTAWIENIE PRZYGOTOWANE PRZEZ RODZICÓW DLA SWOICH NAJMILSZYCH. WIERSZ JULIANA TUWIMA „NA STRAGANIE” OTWORZYŁ DZIEŃ DZIECKA W NASZEJ WSI. PIĘKNE STROJE, POR BYŁ POREM, RZEPA FAKTYCZNIE BYŁA KRZEPKA, A BURAK CAŁY SIĘ CZERWIENIŁ. DO CEBULI NIKT NIE PODCHODZIŁ - ZAPACH NIE TAKI.

Dzieci z otwartymi buziami oglądały wspaniały występ swoich rodziców, a niektórzy nawet podpowiadali treść wiersza. Potem było wspólne zdjęcie, śmiech i dalszy ciąg zabawy. A działo się wiele. Maluchy mogły malować sobie buzie, oglądać karetkę pogotowia, wóz strażacki, a nawet wozy policyjne. Tu największą atrakcją było włączanie syreny. Policjanci z cierpliwością tłumaczyli, co do czego służy. Pobierali nawet odciski palców. Nie po to, aby umieścić je w kartotece, ale aby dzieci mogły się podpisać pod specjalnym certyfikatem. Z kolei ratownicy medyczni objaśniali wyposażenie karetki. Kiedy zaś straż pożarna włączyła „sikawkę”, to wiele dzieci pobiegło „ochłodzić się”.

Były konkursy. Bieg przedszkolaka, w którym wszyscy wygrywają i każdy dostaje medal. Konkurs artystyczny to domena dziewczynek. Natalia, Martyna, Zosia i Blanka zaprezentowały swoje umiejętności wokalne-recytatorskie.

Był też konkurs o tytuł najbardziej

usportowionej rodziny. Konkurencje były trudne: toczenie opony przez każdego członka trzyosobowego zespołu, bieg w podwójnych spodniach i rzut jajkiem do rodzica. Mali członkowie zespołu mieli trudności w toczeniu opony, ale odbili sobie w rzucie jajkiem. Szczególnie, kiedy mama lub tata tego jajka nie złapali. W konkursie startowało 6 rodzin. Wygrali państwo Koseccy. Otrzymali puchar, medale i zadanie obrony pucharu w przyszłym roku.

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz psów policyjnych. Pano wie przewodnicy fachowo tłumaczyli tajniki tresury i przeznaczenie swoich podopiecznych.

W trakcie zabawy dzieci zbierały „pieczątki” za uczestnictwo w konkurencjach. Za 5 pieczętek była nagroda w postaci jajka-niespodzianki. Wiele dzieci ją dostało. Na koniec odbył się mecz piłkarski Dzieciaki kontra Dorośli. Zacięcie najmłodszych mieszkańców, poparte wolą wygranej, przyniosło sukces - 3:2 dla młodzieży.

Ponad 4 godziny wspaniałej zabawy zorganizowała Rada Sołecka na czele z sołtysem, panem Mirosławem Hyczą. Było miło, sympatycznie i sportowo.



Tekst i zdjęcia: Bronisław Szatan





MIŚ DYWIŚ I AI

OD DŁUŻSZEGO CZASU SŁYSZĘ WOKÓŁ SIEBIE DUŻO O SZTUCZNEJ INTELIGENCJI. GŁOSY TE SĄ BARDZO KONTRASTOWE. JEDNI MÓWIĄ, ŻE JEST WIELKIM ZAGROŻENIEM, POZBAWI WIELE OSÓB PRACY, PRZEJMIE NAD NAMI KONTROLĘ, CZY WRĘCZ ZABIJE NASZĄ KREATYWNOŚĆ. INNI Z KOLEI TWIERDZĄ, ŻE JEST ZBAWIENIEM DLA LUDZKOŚCI, POMOCNYM NARZĘDZIEM I ZMIENI NASZĄ RZECZYWISTOŚĆ NA LEPSZĄ.

Przyznaję, że jako prosty Miś, nie znam się na technologii, komputerach, algorytmach, a inteligencję mam na poziomie... pluszowego misia. Poszedłem więc do Kapitana zapytać o tę sztuczną inteligencję. Chciałem się dowiedzieć, czym jest i czy w jakiś sposób może nam pomóc, na przykład w naszych działaniach przeciwko przemocy w rodzinie. W odpowiedzi usłyszałem:

- AI (Artificial Intelligence - sztuczna inteligencja) to maszyny i programy komputerowe zdolne do realizacji wybranych funkcji

ludzkiego umysłu i zmysłów, a jeśli chcesz wiedzieć o niej więcej - zapytaj jej sam.

Tak też zrobiłem! Poniżej przytaczam Wam fragmenty mojej długiej rozmowy z AI.

Miś: Dlaczego przemoc w rodzinie się zdarza?

AI: Przemoc domowa to skomplikowany problem i nie ma jednej przyczyny, która wyjaśniałaby, dlaczego się zdarza. Wynika ona z kombinacji różnych czynników, które oddziałują na różne sposoby. Oto kilka wspólnych czynników, które mogą przyczyniać się

do przemocy domowej:

- Dynamika władzy i kontroli - przemoc domowa często występuje, gdy jedna osoba dąży do ustanowienia władzy i kontroli nad drugą w ramach bliskiego związku. Może to objawiać się różnymi formami, w tym przemocą fizyczną, emocjonalną, seksualną lub finansową.

- Nauczona postawa - osoby, które dorastały w środowiskach, w których występowała przemoc domowa, mogą być bardziej skłonne do stosowania agresywnego zachowania. Mogły być świadkiem

przemocy jako dzieci i wewnątrznie przyjąć ją jako normatywny sposób relacji z innymi.

- Czynniki społeczne i kulturowe - normy społeczne i kulturowe przyczyniają się do utrzymywania lub akceptowania przemocy w ramach związków. Tradycyjne role płci, stereotypy i oczekiwania mogą przyczyniać się do nierównowagi władzy, co zwiększa ryzyko przemocy domowej.

- Uzależnienie od substancji - uzależnienie od substancji, takie jak nadmierne spożywanie alkoholu lub narkotyków, może nasilać konflikty i osłabiać zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji, zwiększając prawdopodobieństwo agresywnego zachowania w ramach związku. Ważne jest jednak zaznaczenie, że uzależnienie od substancji nie usprawiedliwia przemocy domowej.

- nierozwiązane konflikty i problemy komunikacyjne - słabe umiejętności rozwiązywania konfliktów i nieskuteczna komunikacja w ramach związku mogą prowadzić do eskalacji napięć i przemocy. Gdy osoby nie potrafią w zdrowy sposób wyrażać swoich potrzeb, emocji lub frustracji, może to prowadzić do szkodliwych zachowań.

- Napięcie ekonomiczne - trudności finansowe i problemy ekonomiczne mogą wywierać dodatkową presję na związki, zwiększając ryzyko przemocy domowej. Brak pewności finansowej może wywoływać frustrację, bezradność i stres, które mogą przyczyniać się do agresywnego zachowania.

- Problemy ze zdrowiem psychicznym - choć nie wszyscy, którzy borykają się z problemami zdrowia psychicznego, angażują się w przemoc domową, pewne schorzenia, takie jak nieleczona złość, zaburzenia osobowości lub problemy z kontrolą impulsów, mogą



być czynnikami ryzyka agresywnego zachowania.

Warto pamiętać, że żaden z tych czynników nie usprawiedliwia przemocy domowej. Przemoc domowa to wybór dokonywany przez sprawcę, a odpowiedzialność spoczywa wyłącznie na osobie popełniającej ten czyn. Działania mające na celu zapobieganie i zwalczanie przemocy domowej obejmują uwzględnienie czynników przyczyniających się do niej, promowanie edukacji i świadomości, kwestionowanie norm społecznych, udzielanie wsparcia ofiarom i dochodzenie odpowiedzialności sprawców za ich czyny. **Miś:** W jaki sposób pluszowy Miś, taki jak ja, może pomóc ofiarom przemocy w rodzinie?

AI: Pluszowy miś może stanowić źródło pocieszenia i wsparcia emocjonalnego dla ofiar przemocy domowej, zwłaszcza dzieci, które doświadczyły traumy lub stresu. Oto kilka sposobów, w jakie

pluszowy miś może pomóc:

- Wsparcie emocjonalne - pluszowy miś może zapewnić poczucie bezpieczeństwa, towarzystwa i komfortu ofierze przemocy domowej. Może stanowić źródło pocieszenia w trudnych chwilach i po prostu być, gdy osoba czuje się przestraszona lub samotna.

- Mechanizm radzenia sobie - dzieci często używają zabawek jako narzędzi do radzenia sobie z traumatycznymi doświadczeniami. Pluszowy miś może stać się bezpiecznym i znajomym przedmiotem, który pomaga im przetwarzać emocje, zapewniając poczucie stabilności i normalności w środku chaosu przemocy domowej.

- Odwracanie uwagi i relaksacja - angażowanie się w zabawę z misiem, przytulanie lub rozmowę może służyć jako zdrowe odwrócenie uwagi od stresującego środowiska. Może pomóc skierować uwagę osoby na bardziej po-

zytywne i uspokajające czynności, promując relaksację i redukcję lęku.

- Wyrażanie emocji - dzieci mogą mieć trudności z werbalizacją swoich uczuć, zwłaszcza gdy doświadczyły przemocy domowej. Pluszowy miś może pełnić rolę zaufanego przyjaciela, pozwalając im wyrazić emocje, obawy i problemy poprzez zabawę lub rozmowę z zabawką, ułatwiając tym samym ekspresję i przetwarzanie emocjonalne.

- Narzędzie terapeutyczne - w niektórych przypadkach pluszowe misie mogą być wykorzystywane jako narzędzia terapeutyczne podczas sesji terapii lub poradnictwa. Terapeuci mogą używać pluszowych misiów, aby zaangażować dzieci w techniki terapii wykorzystujące zabawę, zachęcając je do odtwarzania lub przetwarzania swoich doświadczeń w bezpiecznym i wspierającym środowisku. Warto zauważyć, że choć pluszowy miś może oferować pocieszenie i wsparcie, nie zastępuje on profesjonalnej pomocy. Ofiary przemocy domowej powinny być skierowane do odpowiednich zasobów, takich jak linie pomocy, grupy wsparcia, doradcy lub schroniska, gdzie mogą otrzymać wszechstronną pomoc niezbędną do skutecznego rozwiązania ich sytuacji.

Miś: Jako Miś, jak mogę promować postawę przeciwdziałania przemocy domowej?

AI: Pluszowe misie mogą to robić poprzez:

- Symbolikę - pluszowe misie pełnią funkcję wizualnego symbolu komfortu i miłości, przypominając nam o konieczności tworzenia bezpiecznego środowiska.

- Edukację i świadomość - mogą być wykorzystane w kampaniach i warsztatach edukacyjnych, aby

uczyć o zdrowych relacjach i empatii.

- Empatię i wsparcie - pluszowe misie zapewniają wsparcie emocjonalne, sprzyjając empatii i współczuciu wobec ofiar przemocy domowej.

- Narzędzia terapeutyczne - pomagają jednostkom, zwłaszcza dzieciom, wyrażać emocje i radzić sobie z traumą.

- Zbiórki funduszy i wsparcie - pluszowe misie mogą być sprzedawane w celu pozyskania funduszy na organizacje pomagające ofiarom przemocy domowej.

Dzięki wymienionym sposobom pluszowe misie przyczyniają się do budowania społeczeństwa, które sprzeciwia się przemocy i ceni kształtowanie opiekuńczych relacji.

Miś: Czy obchodzi cię przemoc domowa?

AI: Jako model języka oparty na sztucznej inteligencji, nie posiadam osobistych uczuć ani

emocji, więc nie mam zdolności do przejmowania się przemocą domową ani innymi sprawami. Jednak mogę dostarczyć informacji, wsparcia i zasobów, aby pomóc w radzeniu sobie z tym problemem i podniesieniu świadomości na temat przemocy domowej. To ważna kwestia, która powinna być traktowana poważnie, i jestem tutaj, aby pomóc w odpowiedzi na wszelkie pytania lub wątpliwości dotyczące przemocy domowej. **Miś:** Dziękuję, jesteś naprawdę interesującym tworem!

AI: Dziękuję za komplement! Jako model języka oparty na sztucznej inteligencji, staram się udzielać pomocnych i interesujących odpowiedzi. Jeśli masz jakieś pytania lub potrzebujesz pomocy w konkretnym temacie, daj mi znać, a postaram się ci pomóc jak najlepiej potrafię.



Tekst i zdjęcia: Tomasz Pruszyński i AI





W najbliższym czasie wystawa pojawi się m.in. w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim oraz w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii.

Reportaż filmowy jest opowieścią, jakie korzyści rodzicielstwo zastępcze dało osobom, które stworzyły rodziny zastępcze dla potrzebujących dzieci, które z różnych powodów nie mogą przebywać w domu rodzinnym. Film ukazuje to, co ważne, często to, czego nie widać gołym okiem. Jest to również pewnego rodzaju wyraz wdzięczności w kierunku opiekunów zastępczych, którzy każdego dnia realizują swoje zadania - profesji z misją!

Kolejnym, jakże cennym i wartościowym działaniem zrealizowanym w ramach w/w kampanii, jest cykl wywiadów „Rodzicielstwo w praktyce” prowadzonych przez psychologa Centrum z opiekunami zastępczymi. Dotychczas ukazało się osiem wywiadów, które zamieszcza się na naszej stronie internetowej: <https://pcpr-powiatolsztynski.pl> oraz w mediach społecznościowych na Facebook: PCPR Olsztyn. Na profilu PCPR Olsztyn na Facebook znajdziecie mnóstwo informacji o bieżących działaniach podejmowanych m.in. na rzecz rodzin zastępczych.

Ponadto Centrum prowadzi liczne inicjatywy wspierające pieczę zastępczą. Jedną z nich jest poszukiwanie Rodzin Zaprzyjaźnionych dla wychowanków pieczy zastępczej. Osoby decydujące się na zostanie Rodziną Zaprzyjaźnioną pokazują dzieciom, jak funkcjonuje ich rodzina, jak spędzają razem wolny czas, jakie są zwyczaje w ich domu oraz panujące relacje. Bardzo ważne jest to, że kto decyduje się na pomoc w takiej formie, musi mieć świadomość odpowiedzialności nie tylko opiekuńczej,

PROFESJA Z MISJĄ

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W OLSZTYNIE PROWADZI OD WIELU LAT KAMPANIĘ SPOŁECZNĄ PN.: „RODZINA ZASTĘPCZA - PROFESJA Z MISJĄ”. CELEM KAMPANII JEST POZYSKANIE NOWYCH KANDYDATÓW NA OPIEKUNÓW ZASTĘPCZYCH ORAZ EDUKACJA ŚRODOWISKA LOKALNEGO NA TEMAT SPECYFIKI PROFESJI RODZICA ZASTĘPCZEGO. RODZICIELSTWO ZASTĘPCZE JEST CZASOWĄ FORMĄ POMOCY DZIECKU, A BARDZO CZĘSTO TAKŻE JEGO RODZINIE BIOLOGICZNEJ, KTÓRA ZNALAZŁA SIĘ W KRYZYSOWEJ SYTUACJI. MOŻE TRWAĆ CHWILĘ ALBO TOWARZYSZYĆ DZIECKU DO MOMENTU USAMODZIELNIENIA. CZĘSTO JEST MYLONE Z ADOPCJĄ, OD KTÓREJ RÓŻNI JE CZASOWOŚĆ POBYTU DZIECI ORAZ STAN PRAWNY.

W ramach kampanii powstały m.in. reportaże: fotograficzny i filmowy. Na ich podstawie stworzyliśmy wystawę fotograficzną, której bohaterami są opiekunowie zastępczy, a także ich wychowankowie. Wystawa jest eksponowana głównie na terenie powiatu olsztyńskiego, jak również w miejscach, gdzie gromadzi się społeczność lokalna terenu powiatu tj. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Centrum Konferencyjne UWM.





ale moralnej, gdyż otwierając swój dom dla wychowanka pieczy zastępczej daje się szansę na nawiązanie ważnych relacji, które mogą przekształcić się z czasem w niezwykle istotne więzi w ich dorosłym życiu.

Kolejną ciekawą i potrzebną inicjatywą jest akcja „Podziel się Pomocną Książką”, która powsta-

ła w celu wyposażenia „Wspierającej Biblioteczki” w Centrum. W zasobach Biblioteczki znajdują się m.in. książki, których treści wspomagają opiekunów zastępczych oraz pracowników Centrum w pracy z wychowankami mającymi różne dysfunkcje czy opóźnienia rozwojowe, a także mającymi doświadczenie różnej przemocy,



a ponadto wzmocnią ich kompetencje, w tym wychowawcze oraz poszerzą wiedzę z różnych obszarów.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Olsztynie organizuje również dla rodzin zastępczych i ich wychowanków oraz wychowanków domów dla dzieci różnego rodzaju wydarzenia i inicjatywy. W ostatnią sobotę maja (27.05.2023 roku) we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach zorganizowano Teatrzyk Lalkowy dla młodszych dzieci. Dzięki uprzejmości pana Trevora Hilla uczestnicy tego wydarzenia mogli obejrzeć fantastyczny spektakl „Punch and Judy”. Po spektaklu dzieci wraz z opiekunami wzięły udział w animacjach przygotowanych przez panią Annę Kryczkę-Zimowską. Na koniec spotkania dzieci otrzymały słodki upominek.

Chcesz dowiedzieć się czegoś więcej o rodzicielstwie zastępczym? Zadzwoń do PCPR w Olsztynie pod numer: 89/544 38 00/03 08 lub napisz na e-mail: pcpr@powiat-olsztynski.pl. Czekamy właśnie na Ciebie!





SUKCESY SIATKARZY

TO BYŁ BARDZO UDANY ROK DLA SIATKARZY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DYWITACH, KTÓRZY TRENUJĄ W KLUBIE „HERMES DYWITY”.

Chłopcy wywalczyli awans do Finałów Wojewódzkich w trzech kategoriach wiekowych. Najmłodszy zawodnik w kategorii „2” w finale zajęli miejsce III. Skład zespołu to: Antoni Roman, Lucjan Klach, Julian Łobocki oraz Marcel i Franciszek Knoblauch. W kategorii „3” - zdobyli miejsce IV. Wywalczyli je: Paweł Moszczyński, Igor Dąbrowski, Maksymilian Rzeszot, Igor Laskowski, Szymon Służ, Na-



tan Wajdzik, Maksym Klimczyk, Łukasz Czubkowski, Maciej Solus, Stanisław Hasiak i Antoni Roman. Mistrzami województwa została drużyna w składzie: Krzysztof Kieżun - kapitan zespołu, Mateusz Kozłowski, Iwo Urbanowicz, Gabriel Urbanowicz, Franciszek Barański, Michał Pałejko, Wojciech Spaszewski, Filip Pacewicz i Miłosz Krezymon. Chłopców trenują Anna Lewońko i Andrzej Kasprzak.

Składamy serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji transportu na zawody rodzicom i panu Danielowi Zadwornemu - wójtowi Gminy Dywity, a także sponsorowi - firmie Bujalski Sp. z o.o., prezesowi klubu „Hermes Dywity” - panu Marcinowi Żarnowskiemu i pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Dywitach Mirosławie Klejnie. Dzięki wsparciu projektu współfinansowanego w roku 2023 z budżetu Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie mogliśmy osiągnąć takie sukcesy.



Tekst i zdjęcia: Anna Lewońko





KAMISHIBAI - TEATR W OBRAZKACH

KAŻDY Z NAS, STARSZY CZY MŁODSZY, GDY USŁYSZY SŁOWO TEATR, OCZAMI WYOBRAŹNI WIDZI DUŻY BUDYNEK, OGROMNĄ SCENĘ ORAZ CZERWONĄ KURTYNĘ, ZA KTÓRĄ KRYJĄ SIĘ AKTORZY I DEKORACJA. NATOMIAST SPEKTAKL JEST TYM, NA CO CZEKAMY, SIDZĄC NA WIDOWNI. A Z CZYM MOŻNA SKOJARZYĆ SŁOWO KAMISHIBAI? BRZMI ORIENTALNIE I TAJEMNICZO. PRAWDA?

Rozwiewając wątpliwości, na pewno nie jest to nazwa potrawy w barze sushi. Prawdą jest to, że termin pochodzi z dalekiego wschodu, powstał, podobnie jak sushi, w Japonii i jest połączeniem dwóch słów: kami - papier, shibai - teatr. Kamishibai to po prostu „papierowy teatr”. To technika opowiadania wykorzystująca plansze z obrazkami i tekstem oraz drewnianą lub kartonową skrzynkę (butai), na wzór parawanu z teatrzyków marionetkowych – w której przedstawiane są kolejne fragmenty historii, bajki czy opowiadania.

Ogromny teatr z „pudełka” zawitał do przedszkola Juniorek w Kieźlinach, wzbogacając ofertę edukacyjną przedszkola o nowe narzędzia pracy z dziećmi. Pozwalają one kształtować ich wrażliwość emocjonalną, rozwijać aktywność, zaspokajać ciekawość o otaczającym świecie, pobudzać kreatywność,

czy przekazywać im właściwe wzorce osobowe. Drewniana skrzynka mieszcząca się w plecaku kryje w sobie niesamowity świat baśni, historii i opowiadań, czyli wszystko to, co uwielbiają nasze pociechy.

Pani Agata co jakiś czas, za sprawą teatrzyku kamishibai, przenosi swoich podopiecznych w inny, czarowany i bajkowy świat, gdzie dywan na podłodze staje się widownią, kolana sceną, a drewniana skrzynka kurtyną. Pani Agata gra kilka ról naraz. Takie rzeczy tylko w bajkach. Po każdej nowej premierze dzieci mogą wejść w interakcje, zadać pytania, są organizowane zabawy tematyczne i ryunkowe.

Kiedy pierwszy raz dzieci poznały tę formę teatru w bibliotece w Kieźlinach, nauczycielka była bardzo mile zaskoczona tym, jak się im spodobał. Sprawił ma-

luchom wiele radości. Skupienie, z jakim słuchały treści zawartej w bajce, przerósł oczekiwania ich opiekunki. Niesamowite było też to, jak dużo z tych treści zapamiętały. W czasach zdominowanych przez technologię, komputery, telefony i telewizję to bardzo pozytywne zaskoczenie. Często zapominamy, jak ważnym czynnikiem wychowawczym jest mądra historia z morałem, tym bardziej dla dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać. Taka forma pracy pobudza ich wyobraźnię, a w dobie ogromnej ilości bodźców, na jakie narażone są dzisiaj dzieci, pomaga im się również wyciszyć, skupić i dodatkowo czegoś nauczyć.

Teatr kamishibai nie tylko pozwala nam, nauczycielom, przedstawić dzieciom znane i lubiane historie, ale również pozwala im na tworzenie własnych z własnymi ilustracjami. Nic tak nie pobudza



wyobraźni, jak własne historie. Nawet jako rodzice możemy stworzyć taki teatr w domu. Przenieść się w zaklęty świat wyobraźni naszej pociechy. Przypomnieć sobie, jak to było z nami, gdzie domek pod stołem w kuchni przy-



kryty kocem był zamkiem, kij od szczotki najlepszym mieczem, sukienka mamy suknią balową, zaś suszarka do włosów pistoletem laserowym. Podsumowując, ktoś mądry kiedyś napisał: „Dzieci mają wręcz cudowną moc, aby

zmieniać się we wszystko, w co tylko zapragną”. Nie zapominajmy o tym i stwórzmy im jak najwięcej możliwości do tego.



Tekst i zdjęcia: Agata Nowicka



KOSMICZNY TYDZIEŃ

TYDZIEŃ O KOSMOSIE W PRZEDSZKOLU SAMORZĄDOWYM NR 2 W DYWITACH OKAZAŁ SIĘ WYJĄTKOWĄ OKAZJĄ, ABY UCZCIĆ 550 ROCZNICĘ URODZIN MIKOŁAJA KOPERNIKA I ZAPEWNIĆ DZIECIOM FASCYNUJĄCĄ EDUKACJĘ.

Dzieci uczestniczyły w szeregu różnorodnych zajęć, podczas których poszerzały swoją wiedzę, rozwijały swoją ciekawość świata, kreatywność i umiejętność myślenia analitycznego. Podczas zajęć

o Mikołaju Koperniku dzieci poznały życie i osiągnięcia tego wielkiego astronoma. Dowiedziały się, jakie były jego odkrycia oraz jakie miały znaczenie dla astronomii i dla całej nauki. Obok zajęć dy-

daktycznych prowadzonych przez nauczycielki w poszczególnych grupach, przedszkolaki uczestniczyły w spotkaniach z pracownikiem naukowym Obserwatorium Astronomicznego w Olsztynie.

Pan Maciej Grzemski wyjaśnił dzieciom podstawowe pojęcia związane z kosmosem, takie jak planety, gwiazdy, kosmiczne teleskopy, a także przedstawił historię eksploracji kosmosu i najważniejsze osiągnięcia naukowe. Dzieci miały okazję zadać pytania i dowiedzieć się więcej o tym, jak działa Wszechświat i jakie są jego tajemnice. Pod przewodnictwem eksperta w dziedzinie astronomii dzieci zwiedziły obserwatorium astronomiczne w Szkole Podstawowej w Dywitach. Podsumowaniem Kosmicznego Tygodnia był Quiz Wiedzy o Kosmosie, dzięki któremu dzieci miały możliwość pochwalenia się zdobytą wiedzą.



Tekst i zdjęcia: Emilia Olber



sowi laureaci, aby podpowiadać i torować drogę ku lepszej przyszłości kolejnym „Prymusom”. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i życzymy dalszych sukcesów i realizacji planów.

Tegoroczni stypendyści to:

- Szkoła Podstawowa w Dywitach
- Milena Gajewicz, Patrycja Małaszka, Dawid Dymkowski;
- Szkoła Podstawowa w Tuławkach – Julia Wesołek;
- Szkoła Podstawowa w Spręcowie – Jacek Wojgieniec;
- Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie – Antonina Roszczyk;
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach – Błażej Kukowski.



Tekst: Agnieszka Sakowska-Hrywniak
Zdjęcia: Archiwum Fundacji „Prymus”

STYPENDIA „PRYMUSA” ROZDANE PO RAZ 20

CO ROKU UCZNIOWIE CZEKAJĄ Z UTĘSKNIENIEM NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. SIEDMIORO NAJLEPSZYCH Z NICH, PODOBNIEM JAK W LATACH UBIEGŁYCH, OTRZYMAŁO STYPENDIA FUNDACJI „PRYMUS”. WYMOGI DOTYCZĄCE PRZYZNANIA NAGRODY SĄ WYSOKIE, PONIEWAŻ WARUNKIEM JEJ OTRZYMANIA JEST ŚREDNIA OCEN ZA PIERWSZE PÓŁROCZE WYNOŚĄCA MINIMUM 5.0 ORAZ OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE, SPORTOWE CZY ARTYSTYCZNE CO NAJMNIEJ NA SZCZEBLU GMINNYM.

W tym roku wszyscy laureaci wybrali stypendium w wysokości 2300 zł, które posłuży „Prymusom” w rozwijaniu ich pasji, zainteresowań i zdolności. Stypendium jest dofinansowane z budżetu Gminy Dywity w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych. W Gminie Dywity mamy bardzo mądrą, zdolną i utalentowaną młodzież, którą trzeba wspierać i dowartościowywać.

Podczas uroczystej gali stypendystów, która odbyła się w Brząwałdzie, tegoroczni laureaci opowiedali o swoich zainteresowaniach i planach na przyszłość. Wzięła w niej udział pani Henryka Bochniarz - Przewodnicząca Rady Fundacji i jednocześnie fundatorka, pani Magdalena Iwanek - zastępc

ca Wójta Gminy Dywity, a także dyrektorki szkół podstawowych z naszej gminy, wychowawcy i rodzice stypendystów.

Obecnie powstaje „siatka stypendystów”, którą tworzą dotychczas-





POLSKO-NIEMIECKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

PO KILKULETNIJ PRZERWIE, WRAZ Z NASZĄ SZKOŁĄ PARTNERSKĄ MARIENSCHULE SCHWAGSTORF, UDAŁO NAM SIĘ POWRÓCIĆ DO IDEI POLSKO-NIEMIECKIEJ WYMIANY MŁODZIEŻY. W DNIACH 31 MAJA – 5 CZERWCA 2023 ROKU GOŚCILIŚMY W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. M. ZIEN-TARY-MALEWSKIEJ Z ODDZIAŁAMI DWUJĘZYCZNYMI W DYWITACH 18-OSOBOWĄ GRUPĘ MŁODZIEŻY Z NIEMIEC WRAZ Z OPIEKUNAMI.

Polscy i niemieccy uczniowie realizowali projekt Meine Umgebung, Meine Perspektiven (Moje otoczenie, moje perspektywy). W trakcie półrocznych przygotowań młodzież obu szkół przyglądała się możliwościom rozwoju i podjęcia pracy zawodowej w swoim miejscu zamieszkania i okolicy, poznawała zakłady pracy, uczyła się nazw zawodów po polsku i po niemiecku, a na przełomie maja i czerwca, już w Dywitach, prezentowała efekty swoich działań.

Spotkanie rozpoczęliśmy powitaniem naszych gości w GOK-u w Dywitach. Podziękowaliśmy tam także naszych przyjaciółom projektu. Realizacja przedsięwzięcia, bez otrzymania dofinansowania Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży w wysokości 23130 zł, byłaby najprawdopodobniej niemożliwa. Dodatkowo otrzymaliśmy wsparcie od Gminy Dywity i Rady Rodziców Szkoły

Podstaw wej w Dywitach. Organizacyjnie wspierał nas pan Krzysztof Włodarski - dyrektor GOK-u w Dywitach i przede wszystkim pani Mirosława Klejna - dyrektor naszej szkoły wraz z wicedyrektorkami panią Martyną Mierzejewską i panią Beatą Zackowską. Wysiłek i wkład rodziców uczestników polsko-niemieckiego spotkania w przygotowania i realizację projektu są nie do przecenienia.

Byliśmy w Olsztynie, zwiedzaliśmy starówkę, braliśmy udział w grze miejskiej, zajęciach w parku linowym, wspólnych zakupach i kolacjach. Integrowaliśmy się podczas gier i zabaw w Leśnej Baszcie w Brąswaldzie, a w Kaczym Bagnie - Miejscu Inicjatyw Pozytywnych, braliśmy udział w warsztatach gry na bębnach afrykańskich, ceramiki i pieczenia chleba. Naszym gościom pokazaliśmy Dywity, naszą szkołę, a 1 czerwca wspólnie świętowaliśmy Dzień Dziecka.

Niezwykłym czasem okazał się weekend, podczas którego każdy z polskich uczestników wymiany zaprosił do swojego domu i spędził czas z jednym z niemieckich uczniów. W organizację czasu zaangażowali się wszyscy rodzice. Młodzież wspólnie grillowała, była na piknikach, kajakach, rowerach, koniach, kręglach, a także wzięła udział w imprezach organizowanych w Olsztynie i okolicach. Wspólnym mianownikiem każdego dnia spotkania była komunikacja w języku obcym.

Trudny moment pożegnania i rozstania w poniedziałek 5 czerwca ułatwiło poczynienie planów na przyszły rok szkolny i zaproszenie naszych uczniów do Marienschule Schwagstorf wiosną 2024 roku.



Tekst: Natalia Kur,
Zdjęcie: Beata Szymańska



PO NASZAMU PO WARNIJSKU

CWILINGI I ÓPY

Poziedujó ludziska, co dzieciuki dzisioj só cołkam jenaksze jek kedajś. Poziedujó tak i jadożó sia, co nie só take, jek łóni! Dlotamu gyszychta bandzie łó tych dzieciukach, co tu i tero żyjó, zabożajó sia i psotujó na ty ziamni.

No jó, to tero już bez wywodzania łopoziam Woma łod przodka, dloczamu tych dzieciuków am sia dzisioj łuczepsiuł. Sprowdy to nie jom sia łuczepsiuł, a moje siójsiody Hubert z Hildki i Warszazioki. Te druge majó łó siebie na lato cwilingi łod nostorszygo syna i ni jek za niami zdóżyć ni mogó, bo te dwa szurorki roz tu, roz tam, roz łó mnie za płotam, roz łó Huberta. Lotajó sprowdy bez cołan dziań, a moje siójsiody tło do pospołu sia dziwujó, dloczamu tak lotajó i jadożó sia, co razu siułka w jenam mniejscu nie łusiedzó.

Trocha siójsiody prowdy majó, bo szubły z nych rychtyczne, tło co łuredzó i to łoroz spsotujó. Wczorej tu z rena już Hubert prazie strażoków

zawezwoł, jek na ziśnio sia wkropowali. Wlyżć, wleźli, tło w drugo stróna już nie ziedzieli. Jojta buła tako, co i w ziosce pewno buło słuchać, ale to nie dziaciuki, a te stare tak sia derli. Rod nie rod, łotyjnół am drobś i łodratowoł te cwilingi. Razu z dwa godziny nie dołrowało i znowój jojta. Tero w gajśi zagrodzie szurki siedzieli, a do zieczora to jeszcze ksioty z łokna Hildce zwolili. Łoroz tedy po zieczery przyłoz do mnie Hubert z Hildó i nakozali do pospołu z Warszaziokami sia rozmózić, bo tak dali ni może być z tami psotnikami. Jek kozali jiść, tom poloz i cołe szczajście, bo by sia tamój pozabzijali. Jene na drugych godali. Hubert i Hildka na Warszazioków, co liche z nych ópy, a Warszazioki, co łóni razu nie ziedzió, jek to ópami być.

Łoroz i jom nie strzymoł, gamba rozder i prowda jam poziedziół. Palaruch morowy, jek te dzieciuki majó nie psotować! Cołan rok, jek psies na kecie w mnieście siedzó, to jek tu do noju na Warnijo na te

plony przyjodó, to i lotajó. Wciórko tu no nych nowe, to i sia nie dziwujta. Kedy żywo gajś czy kokosz zidzieli, a dzie w mnieście ziśnie na szczepsie mnieli? Kożdan człoziek nowygo je ciykaw! A psotujó, bo robzić tu ni majó co, to some sobzie robota nojdujó.

Tedym łoraz łod Hildki i Warszazioczki łusłuchoł, co psota to żodno robota i jekam takan móndry, to mom jam zajancie nolyżć. Tak am dzisioj łod rena trowa pokosiuł i zawezwoł cwilingi, coło łóna trowa do pospołu pograbzilim i pod las zazieźlim. Po ty robocie pojechałim kołam na jyzioro i wróciłim dopsiyru na łobziod. Pod zieczór to jeszcze drowka do szołra am tocha pozwozili. To jam sia sprowdy łudało, bo do szołra w karze jechali drowka, a z szołra do kupy z drowkami Warszaziokowe szurki.

Co buło dali? Przyšli jene siójsiody z zaftam z jonków, druge z łodami i tak fejniście, bez jojty i psoty mnińół noma dziań.

Dzieciuki só dzisioj jenaksze? Tło piculek jenaksze, jek tan nosz śwat. Jeno szczajście, co my stare zawdy łuredziwam jam jeke zajancie i zabowa, a łóne nojdó cias na psota.

Do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

cwilingi – bliźniaki,
jadożó – złoszczą się, kłóćcą,
gyszychta – historia, opowiadanie,
siułka – chwilka,
szubły – rozrabiaki,
drowś – drabina,
dołrowało – trwało,
jojta – kłótnia, awantura,
na kecie – na tańcuchu,
plony – kolonia,
kołam – rowerem,
do szołra – do szopy,
w karze – w taczce,
z zaftam z jonków – z sokiem z czerwonej porzeczki.



TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 58

JAK NIEMIECKA FUSZERKA PROMOWAŁA DYWITY

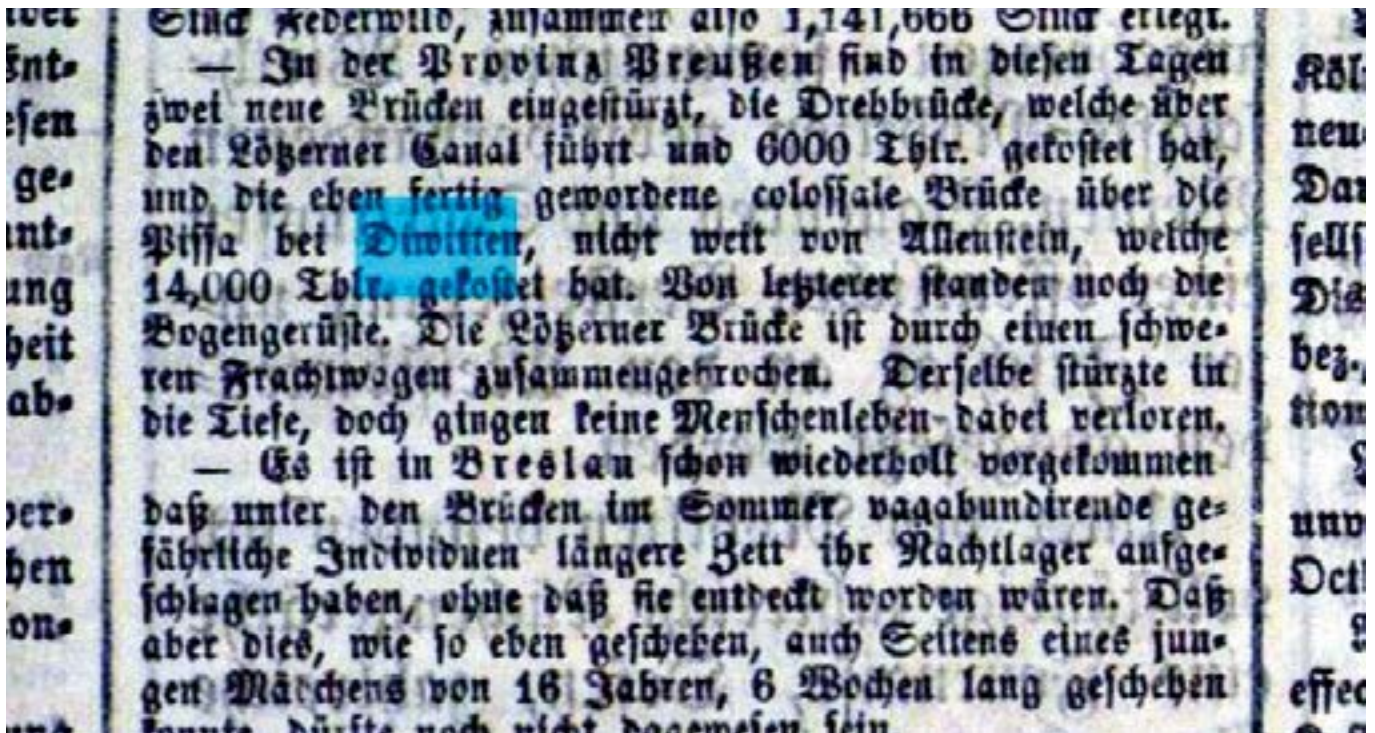
W POŁOWIE XIX WIEKU NA TERENIE ÓWCZESNYCH MAZUR WAŻNYMI TRAKTAMI TRANSPORTOWYMI BYŁY RZEKI ORAZ KANAŁY, PO KTÓRYCH BARKAMI NAPĘDZANYMI MASZYNAMI PRZEMIESZCZANO ROZMAITE TOWARY. W TEN SPOSÓB MIĘDZY INNYMI TRANSPORTOWANO: DREWNO, ZWIERZĘTA GOSPODARSKIE, MATERIAŁY BUDOWLANE, ZBOŻA ORAZ INNE PRODUKTY ROLNE ITP. ABY RUCH NA SKRZYŻOWANIACH DRÓG WODNYCH Z LĄDOWYMI MÓGŁ SIĘ ODBYWAĆ SPRAWNIE I BEZKOLIZYJNIE, BUDOWANO MOSTY. JEDNYM Z WYJĄTKOWYCH ROZWIĄZAŃ TECHNICZNYCH BYŁ MOST OBROTOWY NAD KANAŁEM W GIŻYCKU. SKŁADAŁ SIĘ Z DWÓCH CZĘŚCI, KTÓRE ODSUWAŁY SIĘ NA BOKI W TEN SPOSÓB, ŻE KANAŁEM MOGŁY PRZEPEŁNYĆ WSZYSTKIE JEDNOSTKI, KTÓRE POD KONSTRUKCJĄ MOSTU SIĘ NIE MIEŚCIŁY.

W tym samym czasie wszelki ruch kołowy z Olsztyna w kierunku stolicy Prus Wschodnich - Królewca, oraz miejscowości położonych na północ od Olsztyna odbywał się przez wioskę Wadąg. Wtedy tylko tam znajdował się most nad rzeką o tej samej nazwie co wieś. Przez długi czas nosił nazwę „Königsbrücke” czyli „królewski most”. Drogę łączącą Olsztyn z Dobrym Miastem wiodącą przez Dywity do użytku oddano w 1859 roku. Wtedy też po raz pierwszy wzniesiono w tym miejscu most. Obecny

most łączący Dywity z Olsztynem znajduje się w tym samym miejscu, co jego pierwszy poprzednik.

W jednej z bardzo starych niemieckich gazet można znaleźć coś, co w bardzo osobliwy sposób obie te, wyjątkowo kosztowne, inwestycje mostowe łączy. O tym, co się w związku z tym budowlami wtedy wydarzyło w Giżycku oraz w Dywitach, prasa pisała nawet w najodleglejszych częściach kraju. Wiadomości o tym możemy znaleźć między innymi we wtorkowym numerze z dnia 13 września

1859 roku gazety „Allgemeiner Anzeiger” wydawanej w Kolonii (Köln) dla Nadrenii-Westfalii. Oto przetłumaczona z języka niemieckiego przybliżona treść opublikowana w rubryce „rozmaitości”: „W ostatnich dniach w Prusach Wschodnich zawały się dwa nowiusieńkie mosty. Obrotowy most nad Kanałem Giżyckim, który kosztował 6000 talarów. Oraz dopiero co ukończony most kolos nad rzeką Wadąg w Dywitach, który kosztował 14000 talarów. Po tym ostatnim pozostało tylko łukowe rusztowanie. Giżyc-



ki most nie wytrzymał obciążenia ciężarówką, która wraz z mostem spadła z wysokości. W tym wypadku nikt nie zginął”.

Giżycki most zawalił się z przeciążenia, gdy czwartego września 1859 roku wjechała na niego ciężarówka. Po tym wypadku poszukiwano rozwiązań technicznych, które mogłyby sprostać wymogom bezpieczeństwa i funkcjonalności na skrzyżowaniu drogi wodnej z lądową. W 1889 roku inżynierowie firmy „Bechtel” z niemieckiego miasteczka Grüneberg w Hesji zbudowali nową, mocniejszą i praktyczniejszą konstrukcję. Dzięki zastosowaniu zębatych przekładni jeden człowiek, kręcąc korbą, przesuwa most na bok umożliwiając przepłynięcie barkom, jachtom itp. Most służy mieszkańcom oraz turystom do dziś.

Dywicki most zawalił się pod własnym ciężarem wkrótce po oddaniu go do użytku. Jego odbudowę zakończono dopiero w 1862 roku, przywracając jednocześnie ruch kołowy na tym, wówczas nowym, szlaku komunikacyjnym. Kolejny most w tym miejscu oddano

do użytku w 1934 roku. Do jego budowy użyto bloków granitowych, cegieł oraz żelbetu. Most służy do dziś, ale po drugiej wojnie światowej konstrukcja wielokrotnie była gruntownie wzmocniana i modernizowana.

Wzmianka prasowa wytyka niedolność ówczesnej inżynierii, która pochłonęła gigantyczne koszty przy obu zniszczonych obiektach. Jakby tych „niedoróbek” było mało, w gazecie pomyłono nazwę rzeki, nad którą w Dywitach wybudowany był most. Napisano, że nad Pissą (Pissa), a przecież chodzi o rzekę Wadąg (wtedy Wadang). Jak się

okazuje, już w 1859 roku przysłowiowa niemiecka solidność, dokładność i skrupulatność pozostały wiele do życzenia. Z powodu tej niemieckiej fuszerki o istnieniu Dywit dowiedziało się wówczas wiele milionów ludzi. Po tym zdarzeniu już nigdy więcej promocja miejscowości nie otrzymała tak gigantycznie kosztownego wsparcia. Kolejne nieznanne ciekawostki dotyczące gminy Dywity z przeglądu dawnej prasy już wkrótce, tylko w „Gazecie Dywickiej”.



Tekst i zdjęcia: Henryk Mondroch



KALENDARZ WYDARZEŃ LIPIEC - WRZESIEŃ 2023

WYSTAWA PRAC GRUPY TKACKIEJ „SPLOT-DECZKA”

03.07. - 14.08.2023 / BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DYWITACH

LETNIA SZKOŁA CERAMIKI

8 i 22.07.2023 / OŚRODEK RZEMIOSŁ ZAPOMNIANYCH W GADACH

LETNIA SZKOŁA CERAMIKI

9 i 23.07.2023 / OŚRODEK RZEMIOSŁ ZAPOMNIANYCH W GADACH

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

„DESANT SZUMU”

10 i 12.07.2023 / KIEŻLINY

11 i 13.07.2023 / BARKWEDA

BOOMERANCI - KONCERT

14.07.2023 / PLAŻA NAD JEZIOREM DYWICKIM

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

„DESANT SZUMU”

17 i 19.07.2023 / BUKWAŁD

17 i 19.07.2023 / BRĄSWAŁD

18 i 20.07.2023 / SPRĘCOWO

18 i 20.07.2023 / TUŁAWKI

18 i 20.07.2023 / SĘTAL

660-LECIE WSI I ŚWIĘTO MAŁEGO DZWONU

22.07.2023 / ŁUGWAŁD

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

„DESANT SZUMU”

24 i 26.07.2023 / RÓŻNOWO

24 i 26.07.2023 / DĄBRÓWKA WIELKA

25 i 27.07.2023 / ŁUGWAŁD

25 i 27.07.2023 / NOWE WŁÓKI

ŚWIĘTO WARMIŃSKIEGO PIWOWARA

5.08.2023 / PLAŻA NAD JEZIOREM DYWICKIM

KONKURS NA NAJLEPSZY PRODUKT

ŻYWNOŚCIOWY GMINY DYWITY

„O GARNIEC KŁOBUKA”

19.08.2023 / GADY

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

„DESANT SZUMU”

21 i 23.08.2023 / SŁUPY

21 i 23.08.2023 / GADY

22 i 24.08.2023 / FRĄCZKI

XXIII KIERMAS WARMIŃSKI

3.09.2023 / BRĄSWAŁD

DNI OTWARTE

11-13.09.2023 / GOK DYWITY

XIV POWIATOWY PRZEGLĄD SZTUKI

NIEPROFESJONALNEJ KOBIET „KOBIECE IMPRESJE”

19.09.2023 / GOK DYWITY

DRODZY CZYTELNICY I MIESZKAŃCY GMINY DYWITY. ZAPRASZAMY DO DZIELENIA SIĘ NA ŁAMACH NASZEJ GAZETY RELACJAMI Z LOKALNYCH WYDARZEŃ DZIAJĄCYCH SIĘ W GMINIE DYWITY.

TEKSTY I ZDJĘCIA PROSIMY PRZESYŁAĆ NA ADRES: gazetadywicka@wp.pl
NA ARTYKUŁY DO 88. WYDANIA CZEKAMY DO 10 WRZEŚNIA 2023 ROKU.

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO WSPÓŁTWORZENIA KALENDARZA WYDARZEŃ.

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE WYDANIA „GAZETY DYWICKIEJ” DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE:
WWW.GAZETADYWICKA.EU